

Powojenne problemy z umasowieniem tenisa

admin · 20 lipca, 2014



Mimo trudnych warunków powojennych poznański tenis zaczął się dźwigać. W ciągu ostatnich miesięcy 1946 roku przybyło kilka nowych kortów oraz odbudowano stare przedwojenne.

Po wojnie na terenie Poznania było już czynnych 16 kortów (choć przed wojną w Poznaniu było ich 50). Reaktywowano zasłużone sekcje tenisowe - HCP Poznań, KS Warta Poznań i Surma Poznań oraz powstały nowe przy SKS Społem, KS Lechia i OMTur (OMTur przejął korty AZS).

W Wielkopolsce działalność wznawiały kluby z Ostrowa, Gniezna i Swarzędza. W tym okresie prym sportowej działalności wiedzie sekcja tenisowa Zjednoczonych.

1946 DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO WIELKOPOLSKI HCP - OMTUR Michalak, Rozmiar, Hojan, Stefanski na kortach

Jak wspominał Bronisław Fraszewski, sezon 1946 roku rozpoczęli kilkoma spotkaniami towarzyskimi.

- W Bydgoszczy, gdzie barw tego miasta broniła Jadwiga Jędrzejowska, wygraliśmy 8:3. Zdecydowanie i zasłużenie zdobyliśmy drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego, w składzie: Bronisława Jaśkowiakówna, Józef Piątek, Leon Adamski, bracia Jerzy i Bronisław Fraszewscy, Jerzy Ruszczyński

- wspominał Fraszewski. - W spotkaniu półfinałowym o mistrzostwo Polski ulegliśmy Legii Warszawa 3:5.

Graczom stołecznej ekipy przypadł później tytuł mistrzowski w 1946 roku.

Indywidualnie największy sukces odniosła Jaśkowiakówna, zdobywając podczas międzynarodowych mistrzostwach Polski w Sopocie srebrny medal w grze pojedynczej, przegrywając w finale z Marią Rudowską z Legii 3:6, 1:6. W II mistrzostwach Wybrzeża Jaśkowiakówna i Piątek zwyciężyli w grze mieszanej, bijąc w finale parę Szerancówna/Skonecki 2:6, 6:3, 6:3.

Na zakończenie sezonu odbyły się pierwsze powojenne mistrzostwa Wielkopolski. Bronisław Rodziejczak, uczestnik mistrzostw, tak to wspominał: - We wrześniu na kortach tenisowych Zjednoczonych odbyły się mistrzostwa Wielkopolski 1946 roku, które zgromadziły ponad 60 czołowych tenisistów i tenisistek z całej Wielkopolski. Zakończyły się dwoma niespodziewanymi porażkami. W półfinale Piątka (Zjednoczeni)

z Fraszewskim (Zjednoczeni) oraz Jaśkowiakówny (Zjednoczeni), która uległa w finale zawodniczce Cegielskiego - Hojanównie 4:6, 2:6. Mistrzem został Bronisław Fraszewski, który po 3,5 godzinnej walce wygrał z Michalakiem (OMTur) 3:6, 4:6, 6:4, 6:4, 6:2.

Najlepszą rakiętą Poznania był bezsprzecznie Józef Piątek, który został sklasyfikowany w tabeli PZT w 1946 roku na 9 pozycji. Za nim uplasował się Bronisław Fraszewski (10 pozycja). Wśród kobiet na 4 pozycji sklasyfikowano Jaśkowiakównę, a Hojanówna z HCP Poznań uplasowała się na 7 pozycji.

Podsumowując w sprawozdaniu sezon 1946 roku członkowie Poznańskiego Okręgowego Związku Tenisowego (POZT) pisali: „Poziom tenisa wielkopolskiego jest jeszcze na stosunkowo słabym poziomie w porównaniu z latami przed wojną, gdy grali Przemysław Warmiński i Ignacy Tłoczyński. Niestety, problemy z zakupem rakiet i piłek utrudniają umasowienie tego sportu. Do tego dochodzi ogólne przeświadczenie że tenis, to sport dla wybranych, jak to się pospolicie mówi – „dla burżujów”. Jest to mniemanie błędne, przecież w Związku Radzickim także uprawiają tenis.” I

Piotr GAŚIOREK



Form Follows *Fun*

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Form Follows *Fun*

Introducing the all new MUSE



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/powojenne-problemy-z-umasowaniem-tenisa/>